

GAJUSZ JESIENIA

KRS 0000 109 866

03/12

Bezpłatny
kwartalny
informator
Fundacji
Gajusz





FUNDACJA GAJUSZ DZIĘKUJE FIRMOM:

CWS – BOCO POLSKA SP. Z O.O.

– za akcję marketingowo-informacyjną wśród pracowników

PCH „PTAK”

– za emisję spotu radiowego na terenie swojego obiektu i gotowość do dalszej współpracy

LEGRAND POLSKA SP. Z O.O.

– za sprzęt elektryczny

SEGRO POLAND

– za finansową pomoc w remoncie hospicjum i osobiste zaangażowanie w sprawy Fundacji

REDNET MEDIA SP. Z O.O.

– za ogólnopolskie wsparcie marketingowe działań Fundacji na „Targach Przedszkolaka”

STACJI NOWA GDYNIA

SPA & WELLNESS RESORT

– za zaangażowanie w promocję działań Fundacji

SIMBA TOYS POLSKA SP. Z O.O.

– za wielkie paczki z zabawkami (niektóre ciężko było przecisnąć przez drzwi:)

www.simba.com.pl

DA GRASSO

– za ogólnokrajową akcję marketingowo-informacyjną, wspierającą działalność Gajusza

KLAMKI.DRZWIOWE.PL

– za piękne klamki do drzwi, które będą otwierać nasze hospicjum

EMO-FARM SP. Z O.O.

– za wsparcie finansowe i działania informacyjne

CAPAROL POLSKA SP. Z O.O.

– za przekazanie najlepszej jakości farb i materiałów, potrzebnych do dokończenia remontu,

T&T AUTO MYJNIA

– za wrażliwość na potrzeby dzieci i współpracę marketingową

PORT LOTNICZY ŁÓDŹ

IM. WŁADYSŁAWA REYMONTA

– za możliwość ekspozycji gazetek w obiekcie

WARSZTAT PR (JUSTYNA ŁUKASIK)

– za pomysły i wsparcie działań promocyjnych

ATLAS ARENA

– za wiedzę, pomysły i współpracę marketingową

MIĘDZYNARODOWE

TARGI ŁÓDZKIE

– za udostępnienie swoich obiektów i imprez dla działań promocyjnych Fundacji

GRUPA ARBOINTERACTIVE

– za kampanię internetową na szeroką skalę

ATOM MEDIA INTERAKTYWNE

– za profesjonalną promocję naszej strony w Internecie

UPS

– za pomoc w transporcie materiałów do budowy hospicjum, a także środki na zakup sprzętu medycznego

PROMEDIA

– za kubeczki na nasze aukcje www.kubki.com.pl

OSS SP. Z O.O.

– za wsparcie marketingowe

CORNETTE UNDERWEAR

– za stroje dla naszych małych sportowców

SUPRON 3 SP. Z O.O.

– za hydrant kolejny

KERAKOLL

– za błyskawiczne reakcje, zaprawy, folie i kleje

CERAMIKA TUBĄDZIN

– za niezliczoną ilość płytek do hospicjum

CERAMIKA PARADYŻ

– za płytki, a nawet całą łazienkę

FUMINO BIS

– za płytki do hospicjum

SANITEC KOŁO

– za umywalki, brodziki, szafki, sedesy i mnóstwo cierpliwości

PGE GIEK S.A.

– za wspólne świętowanie Dnia Energetyka 2012

PARKIETUS

– za pomoc w remoncie parkietów ponoć nie do wyremontowania

VOOGEL & NOOT (MARCIN MAZUREK)

– za prawdziwie ciepłą obecność, a zwłaszcza za grzejniki na parter

DANFOSS

– za termostaty do hospicyjnych grzejników

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

– za siatkę do dociepleń

JAŚ I MAŁGOSIA

– za pyszne obiady dla panów i pań osadzonych.

Łódź, ul. Dąbrowskiego 245

BIMS PLUS

– za ciągłą, dobrą współpracę

SIA PIETRUCHA

– za parapety na parter budynku

OSDW AZYMUT

– za insert 40 tys egz. materiałów promocyjnych Fundacji

CHARAKTERY MIESIĘCZNIK I PORTAL

– za wsparcie informacyjno-promocyjne

KAMIL KOZAR

I CAŁY ZESPÓŁ PIZZA HUT Z WŁOCŁAWKA

– za cudowną ucztę dla Damiana i jego rodziny.

MK BOWLING WŁOCŁAWEK

– za niezapomniane wrażenia przy kręglach dla Damiana i jego rodziny.

FC EDUKACJA SP. Z O.O.

(BERNARD FRUGA, ANETTA JANOWSKA)

– za przeprowadzenie szkolenia dla wolontariuszy z "7 nawyków skutecznego działania". www.fc.edu.pl

DIFIN WYDAWNICTWO

– za przekazanie książek wspierających warsztaty pracy wolontariuszy. www.difin.pl

PENTEL

– za zestawy piśmiennicze dla dzieci. www.pentel.pl

MEDIA RODZINA WYDAWNICTWO

– za przekazanie książek wspierających warsztat pracy wolontariuszy.
www.mediarodzina.com.pl

LAKMA STREFA

– za środki czystości i wielkie serce. www.lakma.com

WYDAWNICTWO AKADEMII PEDAGOGIKI SPECJALNEJ IM. MARII GRZEGORZEWSKIEJ

– za przekazanie książek wspierających warsztat pracy wolontariuszy.
www.aps.edu.pl

AGENCJA TŁUMACZEŃ ILS

– za profesjonalne i terminowe tłumaczenie oraz ogromne serce. www.ils.org.pl

ELTRANS–PROJEKT SP. Z O.O.

– za serwerownię

FORBO

– za dziesiątki metrów kwadratowych powierzchni zmywalnych do hospicjum

TEMA

PRZEDSTAWICIELSTWO FIRMY GIRA W POLSCE

– za osprzęt elektroinstalacyjny. www.tema.pl

OSPEL

– za osprzęt elektroinstalacyjny. www.ospel.pl

SANDOZ POLSKA S.A.

– za zakup, niezbędnych dla funkcjonowania hospicjum, elementów wyposażenia

DHL

– za stałą pomoc

CETECO LEANDRE SP. Z O.O.

– za przepiękną kuchnię

WYDAWNICTWO AHE

– za przekazanie książek wspierających warsztat pracy wolontariuszy. www.wydawnictwo.ahe.lodz.pl

ORAZ OSOBOM PRYWATNYM:

MICHAŁOWI BŁASZCZYKOWI

– za wsparcie, dzięki któremu Sebastian pojechał na obóz kardiologiczny

DONGURALESKO I ELPOLAKO

– za ten wielki uśmiech, który wywołała na twarzy Sebastiana ich niespodzianka

ŁUKASZOWI GRZYMSKIEMU

(PRACOWNIA PROJEKTOWA LUKSAN)

– za pomoc na etapie tworzenia projektów

ELŻBIECIE MIRYS

(PRACOWNIA PROJEKTOWA ARCHETON)

– za pomoc na etapie tworzenia projektów

JACKOWI FRYDRYSIAKOWI

– za pomoc na etapie tworzenia instalacji elektrycznej

ADAMOWI POTĘDZE (STUDIO SONAR)

– za realizację spotu radiowego w kosmicznej scenerii:)

Ś.P. PPK. ALBINOWI WAWRZYNIAKOWI

– za wrażliwość, serdeczność oraz pewność, że dobro nie ma końca.

ANDRZEJOWI DURAJOWI

– za pomoc, życzliwość, za obecność zwyczajną

EWIE ZIMNEJ ZIÓŁKOWSKIEJ

– za nieprzerwaną obecność, nawet wtedy kiedy jest najtrudniej

WITOLDOWI DYTRYCHOWI

– za pomoc organizacyjną i farby fotokatalityczne

FRANCISZKOWI MYŚLIŃSKIEMU

– za użyczenie głosu w spocie telewizyjnym

AGACIE CHODDYRZE

– za nagranie i montaż dźwięku – w dzień wolny od pracy

DOROCIE POKUĆ

– za piętnaście lat obecności pomocnej

MACIEJOWI IWAŃCOWI I JAROSŁAWOWI MARKIEWICZOWI

– za wsparcie organizacyjne, merytoryczne i PRAWDZIWE.

MAGDALENIE I WŁODZIMIERZOWI

– za POMOC nieprzerwaną, także prywatną. Za niespożywaną wrażliwość i skuteczność. Jedyne czego żalujemy to, że nie mają klonów

AGNIESZCE

JASTRĘBOWSKIEJ

– za prawdziwą pomoc dla umierających dzieci

GAJUSZ
fundacja

ADRES: 90–406 Łódź, ul. Piotrkowska 17 (wejście D) **TEL:** tel./fax: +48 42 631 00 41; **E-MAIL:** biuro@gajusz.org.pl; **STRONA:** www.gajusz.org.pl; **GODZ. PRACY:** pn-pt, 9:00 – 17:00; **NIP:** 725 16 57 818; **KRS:** 0000 109 866
KONTO: Getin Bank 69 1560 0013 2026 0000 8891 1003

SKŁAD: Michał Poniedziałki, **FOTOGRAFIE:** Fundacja Gajusz oraz www.sxc.hu; **KOREKTA:** Renata Frątczak;
DRUK: Drukarnia Arsa (www.arsa.net.pl); **GŁÓWNY FONT:** BARLOW BY THUNDERPANDA (Eric Wiryanata, thunderpanda.com)

MIAST WSTĘPU

4 KWIEŃNIA 2011 ROKU

Pełni wiary zaczęliśmy budowę hospicjum dla osieroconych dzieci. Wiary w ludzi, świat, wstyd przyznać, że w siebie też. Politycy nie odbierają telefonów. Ale to można było przewidzieć. Jeśli się spotykają, to są wzruszenia, nie ma konkretów. „Jest kryzys” – mówią poważni biznesmeni. „Miedź jest droga” – to pierwsza lekcja z wiedzy remonto-ekonomicznej.

Trochę pokonani, idziemy tropem filmowym („Przeminęło z Wiatrem”) na ulicę Smutną, do Aresztu Śledczego. Wyznajemy prawdę, że nie mamy pieniędzy, ani strategicznego partnera, że społeczna odpowiedzialność biznesu jest, ale w Warszawie, a może jeszcze dalej. Kilka dni później do pracy biorą się osadzeni, czyli „nasi” więźniowie.

Po paru tygodniach dołącza energetyczna wolontariuszka. Chciała nam podziękować za wsparcie sprzed lat, kiedy pomogliśmy jej założyć firmę elektryczną (projekt unijny). Podejrzewamy, że miała na myśli jakiś gest, kilka gniazdek u chorego malucha w domu. Kiedy z bliska przyjrzała się sytuacji, trafił ją szlag i pojawiła się zawziętość.

JA WAM POKAZĘ

– Nikt? Naprawdę nikt nie chce zbudować umierającym dzieciom hospicjum, które jest jakieś dziesięć razy tańsze od szpitala? Nie to nie – rzekła Ewa Zimny Ziółkowska, jedyna w Łodzi elektryczka z uprawnieniami. Porzuciła kilka zleceń i zabrała się do kucia ścian – „chłopakom” musiałyby zapłacić, dlatego pracowała sama.

Idziemy do przodu jak burza: architekt, elektryk, aplikantka adwokacka, filmoznawca, lekarz pediatra. Niedowiarki przekonują się, że w tym szaleństwie jest metoda. Jedna z nielicznych rozważnych w ekipie Gajusza, Agnieszka, udziela wywiadu w radiu... Zostaje zaskoczona pytaniem, czy rozpoczęcie takiej inwestycji bez pełnego konta jest roz-

sądne. – Nie – odpowiada. – Ale inni, którzy chcą zgromadzić najpierw rezerwę finansową, nie zbudowali jeszcze nic. – A My? – Proszę przyjść i popatrzeć.

Ten brak pewności jest wiarą w LUDZI, w dobro, w ciężką pracę. W życiu nie istnieje gwarancja ani rękojmia. Kto nie ryzykuje ten nie ma. My ryzyka mamy pod dostatkiem.

TYNK W SPRAYU

Każdego dnia uczymy się nowych słów: miksokret, agregat tynkarski. Przewody nie są różniczkowe tylko różnicowe, nie istnieje tynk w sprayu – tylko „maszynowy”. Z każdym udanym etapem, cegłą, dołączają następne osoby. Trochę rozbawione, trochę wzruszone. Wciąż zbyt mało liczne.

Dyskusja z Parkietusem to wyżyny wiedzy technicznej: – Mam przecucie – mówię z całym przekonaniem i wiarą, – że te podłogi są w dobrym stanie i uda się je uratować. Pan Andrzej życzliwie odpowiada, że trzeba je dokładnie obejrzeć. Trzy tygodnie później oznajmia, że miałam rację. Parkiety na pierwszym piętrze, które uratował, są błyszczącym, pięknym dowodem na to, że kobiety też czasem wiedzą. Choć na podstawie innych danych.

W POGONI ZA PIENIĘDZMI

1% wpływa w kwocie znacznie mniejszej niż oczekiwaliśmy (luka w ustawie, prawie wszystkie „jednoprocetówki” zbierają organizacje na subkonta indywidualne swoich podopiecznych). Płacimy za obiecane aparaty słuchowe, długi czynszowe rodzin, których jest więcej niż kiedykolwiek, spłacamy różne zobowiązania – głównie w aptekach – cierpliwych i rozumiejących. Konto pustoszeje.

Wysyłamy list do Ageliny Jolie. Czekamy na odpowiedź od Papieża. Prosimy o wsparcie Edwarda Nortona. W sierpniu do akcji wkracza Darek – mąż naszej księgowej.

Postanawia poświęcić siedem i pół tygodnia na remont hospicjum, jedynej takiej placówki w centralnej Polsce. Twierdzi, że na swój sposób mu się ten gest oplaca. Metafizycznie jesteśmy bardzo rentowni – to fakt.

OBIETNICA

Kiedy cierpi dziecko, możesz zrobić wszystko, o co Cię poprosi. Jedna obietnica złożona umierającemu kilkulatkowi sprawiła, że setki firm i osób prywatnych włączyło się do tej budowy. Myślę, że nikt nie dał pieniędzy z powodu marketingu, czy PRu. To są złotówki ze szczerego serca.

Słowo „ryzyko” znaczy, że może się nie udać. „Nadzieja” pozwala wierzyć, że może jednak. Dziś jeszcze nie wiemy, czy zdążymy ze wszystkimi pracami do października. Jeśli akurat TY czytasz ten wstęp do niepewności, po prostu pomóż nam, bo samotność nie jest dla dzieci.

P.S. 29 sierpnia 2012 roku, czyli dziś, w ciągu 17 miesięcy, wykonane zostały prace o wartości 1,2 mln zł. w budynku o powierzchni 2 tys. metrów kwadratowych (okna, instalacje, dachy, pierwsze piętro, czyli nowa siedziba Fundacji Gajusz prowadzącej domowe hospicjum dla dzieci, pół drugiego piętra i spora część parteru – czyli Domu dla nieuleczalnie chorych dzieci, które nie mają rodzin).

Tisa Barwoda Kuźmowska
prezes i założycielka Fundacji Gajusz

KWARTA(Ł) MYŚLI



CZŁOWIEK
WĘDRUJE
PO ŚWIECIE
W POSZUKIWANIU
TEGO. CZEGO
MU TRZEBA
I WRACA
DO DOMU.
BY TUTAJ
TO ZNALEŹĆ

{ GEORGE MOORE }

SPIS TREŚCI

MINIATURY

- 02 | **MIAST WSTĘPU** | słów kilka od prezes Fundacji
- 03 | **KWARTA(Ł) MYŚLI** | do przedumania, na kwartał
- 04 | **SŁOWA, KTÓRE POMAGAJĄ** | czyli co o nas piszą

SPORNA *Szósty i Siódmy oddział Dziecięcej Onkologii Szpitala im. Marii Konopnickiej w Łodzi*

- 05 | **MARZENIA DO SPEŁNIENIA** | feat. Peja & Damian
- 06 | **MIŁOŚĆ NIGDY NIE PRZEGRYWA** | List mamy Weroniki
- 19 | **WSZYSTKO JEST MOŻLIWE!** | Alicja i taniec

HOSPICJA GAJUSZA *Hospicjum Domowe – opiekuje się małymi pacjentami w ich domach; pracuje 24h/dobę 7 dni w tygodniu. Hospicjum Stacjonarne – w budowie. Poznajcie historie naszych podopiecznych*

- 10 | **INEZ NA DOBRE** | Od uśmiechu – przez łzy – do... uśmiechu
- 12 | **OTWÓRZ MI PROSZĘ** | Jak nam idzie remont budynku na Dąbrowskiego
- 16 | **SZKOŁA DOBRA** | Raport z 3. edycji naszej niebieskiej akcji

WOŁONTARIAT *Co daje pomaganie*

- 20 | **ODCZAROWANIE** | Iza opowiada o synergii bycia wolontariuszką Wiktorii

A PRZEDĘ WSZYSTKIM...

- 18 | **NA-PIN-KA NA POMAGANIE** | Rusza sprzedaż pinów-pomagaczy!
- 22 | **BAJKI NA ZDROWIE** | A jak będę dorosła...
- 23 | **NIECH BANJO NIE SPADNIE** | Coś dla znużonej młodzieży przedszkolnej
- 24 | **NIE ROZMAWIJ Z NIEZNAJOMYM** | Miłość dba o bezpieczeństwo
- 26 | **BEZPIECZNIE, BEZPIECZNIEJ... FORTAK & KARASIŃSKI** | Prawo Dobra działa!
- 27 | **GAJUSZ POLECA** | Na wszelkie okazje

JAK NAM POMÓC

- 30 | **O GAJUSZU SŁÓW KILKA**
- 30 | **METODY WSPIERANIA FUNDACJI GAJUSZ**

SŁOWA. KTÓRE POMAGAJĄ

DZIĘKUJEMY **DZIENNIKARZOM**, KTÓRZY PRZEZ CAŁY OKRES ISTNIENIA FUNDACJI I HOSPICJUM WSPIERAJĄ NAS I POMAGAJĄ NAM TRAFIĆ Z INFORMACJĄ DO PAŃSTWA. MAMY DOWODY NA TO, ŻE SŁOWO PISANE MA SWOJĄ MOC.

ZDĄŻYĆ Z HOSPICJUM DLA PATRYKA

Fundacja „Gajusz” stworzy hospicjum dla dzieci. Inne niż wszystkie, bo stacjonarne, czyli takie, w którym zamieszkają najczęściej chore maluchy. W Łodzi są dwa dziecięce hospicja. Oba domowe, czyli ich podopieczni – dzieci chore na raka, z nieuleczalnymi zespołami neurologicznymi i metabolicznymi czy najcięższymi wadami wrodzonymi – są z bliskimi, a lekarze, pielęgniarki, psychologowie odwiedzają ich w domach. – W większości wypadków taka opieka to optymalne rozwiązanie – mówi dr Aleksandra Korzenieniewska–Eksterowicz z Fundacji „Gajusz”. – Dzieci są u siebie i czują się bezpieczniej. Ale zdarzają się przypadki, że śmiertelnie chorymi maluchami nie ma się kto zająć. Opowiem o Patryku. Chłopczyk choruje na chorobę neurometaboliczną. Od mniej więcej trzeciego roku życia cofa się w rozwoju. Później ma ciężkie ataki padaczkowe. Patryk wygląda jakby spał, ale wymaga nieustannej pielęgnacji. Jego rodzice poddali się i wyładował w domu pomocy. Kilka razy w tygodniu przychodzi do niego lekarze i pielęgniarki, ale to zbyt mało. Historia Patryka dała do myślenia ludziom Gajusza. Uznali, że dziecko powinno znaleźć się w hospicjum. Ponieważ w Łodzi go nie ma, stworzą je. To ogromne przedsięwzięcie. Trzeba znaleźć miejsce, przekonać sąsiadów, wybudować i urządzić budynek spełniający wysrubowane normy.

*Adam Czerwiński,
Gazeta Wyborcza z dnia 27/11/2010*

ORDER ZA CIEPŁY UŚMIECH

Półtora roku temu dzieci z onkologii w szpitalu przy Spornej napisały, że ich ukochana pani doktor Małgorzata Stolarska musi dostać Order Uśmiechu. Kapituła odznaczenia zdecydowała, że dzieci mają rację.

Onkologia i uśmiech? Taki oddział to rzeczywiście dość szczególne miejsce – mówi dr Małgorzata Stolarska, szefowa onkologii i hematologii dziecięcej przy Spornej. – Ale nie można powiedzieć, żeby na co dzień było smutne. Trzeba tylko o to zadbać, postarać się. Dlatego po klinice spaceruje żółt, dzieci pędzą z zabawkami. (...) Na pomysł odznaczenia wpadły dzieci leżące w szpitalu. W przygotowaniu wniosku pomogli pracownicy Fundacji „Gajusz”. Zamiast pisać długie i bardzo poważne uzasadnienie, dzieci namalowały wielkie, ponadmetrowe słońce. W miejscu promieni wpisały powody dla których dr Stolarska order musi dostać: bo jest góralką (naprawdę pochodzi z Zakopanego); za ciepły uśmiech; za to, że jest taka kochana; że jest taka duża, że przy niej niczego nie trzeba się bać; jak się bawimy, to ona nam nie przeszkadza

Pracownicy Gajusza zwinęli słońce w rulon i wysłali do kapituły orderu. Doktor Stolarska order dostanie w czerwcu. Oczywiście najpierw musi wypić szklankę soku z cytryny i się uśmiechnąć.

*Adam Czerwiński,
Gazeta Wyborcza z dnia 20/06/2009*

PRZYJACIEL DZIECKA – GAJUSZ

Mama chorej Margarity nie musi już zamartwiać się o drugą córkę, która pozostała w domu. Na „posterunku” w szpitalu zastąpi ją Monika – studentka pedagogiki i wolontariuszka.

Monika i sześciolatka Margarita poznały się wczoraj w ogrodzie szpitala przy ul Spornej. Dziewczynka z zachwytem wpatruje się w misia przytulankę, którego właśnie dostała. – To jest Tomek – mówi z powagą. – A czy pani zawsze będzie taka miła? – zwraca się do Moniki.

Obok na trawie siedzą dzieci, też pacjenci szpitala, i ich mamy. Przyszli na pierwsze spotkanie z wolontariuszami, które zorganizowała Fundacja Gajusz. – Chcemy państwu pomóc, odciążyć was trochę na oddziale. Każdy z wolontariuszy może zająć się jednym dzieckiem. W tym czasie możecie państwo gdzieś wyjść, załatwić pilne sprawy – mówi Barbara Dołęgiewicz z fundacji. – Organizujemy też warsztaty psychologiczne dla dorosłych, aby łatwiej było przetrwać te trudne chwile.

– To wspaniały pomysł – ucieszyli się rodzice. A pomysł, jedyny w regionie, odpowiedziało życie.

*Małgorzata Kozerawska,
Gazeta Wyborcza z dnia 02/06/1998*

MARZENIA do SPEŁNIENIA

feat. PEJA / ŚLIWA / KROOLIK UNDERWOOD
...& DAMIAN



19. CZERWCA 2012:
**MAMA DAMIANA MÓWI MI,
ŻE MARZENIEM JEJ SYNA
JEST POZNAĆ PEJĘ (RYSZARDA
WALDEMARA ANDRZEJEWSKIEGO).**

Damian w czwartek miał poważną operację, ale ma w sobie dużo energii. Szukam w Internecie kontaktu. Dzwonię. Przyjazny głos Pei informuje mnie, że spotkanie z chorym dzieckiem jest możliwe. Dziękuję i zapewniam, że będę czekała na informację.

20.06.2012: telefon od Pei, niespodzianka i cudowne zdanie: „Będę dziś u Damiana”. Jedzie do Centrum Zdrowia Matki Polki i to nie sam, towarzyszą mu Kroolik Underwood i Śliwa. Oczekiwanie i jest...

Idol przyjeżdża do fana. Po kilku minutach rozmawiają jak starzy znajomi. To długa, osobista rozmowa. Trochę pionizacji, bo Damian to charakterny chłopak. Chłopiec chce podzielić się swoją radością z kolegami, zaprasza Peję na oddział. Są zdjęcia, autografy, ale tylko dlatego, że to dzieciakom na tym zależy. Nie ma kamer, wywiadów, pewnie nikt nie wie o tej wizycie, bo to nie jest PR. Spotkanie wynika z potrzeby SERC, wielu serc.

Gabriela Halakiewicz



MŁOŚĆ **NIGDY** NIE PRZEGRYWA

NIE UKRYWAJCIĘ PRZED DZIECKIEM, ŻE BĘDZIE CIĘŻKO.
NIE UKRYWAJCIĘ PRZED DZIECKIEM, ŻE BĘDZIE BOŁAŁO.
ZAPEWNIJCIE JE PO PROSTU, ŻE **ZAWSZE BĘDZIECIE PRZY NIM**,
BO NAJTRUDNIEJSZA W CHOROBIĘ JEST SAMOTNOŚĆ.



“

*Dzieci chore na RAKA też wiedzą, czym jest **SZCZĘŚCIE**.
Zresztą większość z nich wyzdrowieje
i potem będą bardzo szczęśliwymi i odważnymi ludźmi.*

”

KOCHANI RODZICE CHOREGO DZIECKA

Właśnie się dowiedzieliście, że Wasza córka lub syn ma RAKA, który jest raczej nowotworem, ale to bez znaczenia. Straszne słowo? Nie umiecie go nawet wymówić? Ja też długo nie potrafiłam. A dzisiaj, równo dwa lata po rozpoznaniu, nauczyłam się żyć z tym słowem i z tą chorobą. Nauczyłam się żyć ze strachem. Nauczyłam się żyć dniem dzisiejszym, wcale nie myśląc o tym, co zjem jutro na obiad. Może troszkę przesadziłam, bo na jutrzejszy obiad ugotowałam, jeszcze dziś wieczorem, zupę buraczkową. O takie normalne rzeczy też trzeba zadbać. Nawet jeśli się ma bardzo chore dziecko. Trzeba wstawać rano z łóżka, jeść nożem i widelcem i oddychać. Ja z oddychaniem i wstawaniem jakoś sobie radziłam, natomiast jedzenie przekraczało, bardzo długo, moje możliwości. Skończyło się anemią. Nie polecam głodówki jako metody na radzenie sobie ze stresem. Dla mnie najtrudniejszy był moment, kiedy poczułam się zupełnie samotna. Dzisiaj wiem, że ta samotność była tylko złudzeniem, bo to ja uciekałam od moich przyjaciół, a nie oni ode mnie. To ja szukałam wsparcia nie u tych osób, u których powinnam. Najlepiej zawsze wspierają rodzice, którzy sami

przeszli przez to samo, przez ciężką chorobę swojego kochanego dziecka.

LICZY SIĘ TYLKO JEDNO

Nie wiem, na co choruje Wasze dziecko, ale moja córka ma nieoperacyjnego GUZA MÓZGU. Walczymy z tą chorobą już od dwóch lat. Ostatnio coraz częściej zapominam o tym, że żyjemy z bombą zegarową w małej głowie i po prostu cieszę się, że żyjemy. Weronika przeszła trzy operacje mózgu, chemioterapię, radioterapię, znowu chemioterapię. Po operacji była sparaliżowana. Oddychała za nią respirator. Nie mówiła. Karmiliśmy ją przez sondę. Miała cewnik. W międzyczasie chorowała jeszcze na zapalenie opon mózgowych, ma w główce zastawkę, niedoczynność tarczycy, dziurkę w sercu i podejrzenie padaczki. To jeszcze nie wszystko. Długo by jeszcze wymieniać, ale to zupełnie niepotrzebne. Tak naprawdę liczy się tylko jedno: Weronika jest prześladką i bardzo inteligentną, czteroipółletnią dziewczynką. W styczniu tego roku zakończyła leczenie, kolejne rezonanse pokazują, że choroba nie postępuje. Moja córcia od września idzie do przedszkola, bo potrafi już sama się ubrać, sama je, sama chodzi

do ubikacji, zna dużo wierszyków i uczy się czytać. Może w przypadku zdrowego dziecka takie umiejętności to niewiele, ale w przypadku dziecka z guzem mózgu to niezwykle osiągnięcia. Włoski też już zdążyły odrosnąć, bo przecież Weronika była łysa przez ponad półtora roku.

ONI PO PROSTU TEŻ SIĘ BOJĄ

À propos włosków: Waszemu dziecku też prawie na pewno wypadną włosy. Ono będzie tym przerażone pewnie bardziej niż Wy. Obcy ludzie, kiedy zobaczą, że jest łysa, mogą dziwnie reagować, bo będą się domyślać, że jest chore. Łysa główka to taki stygmat. Zazwyczaj inni ludzie nie będą wiedzieli, w jaki sposób powinni się zachować, więc będą odwracać wzrok, udawać, że nie widzą, albo zadawać niemądre pytania. Musicie uzbroić się w cierpliwość. Oni po prostu

ale głównie na początku. Potem również ci dzicy sąsiedzi się trochę oswoją. Przynajmniej większość z nich. Tylko nauczcie się do nich uśmiechać. To zazwyczaj pomaga.

RAK NIE POWINIEN BYĆ TEMATEM TABU

Wiem, że zawalił Wam się świat. Dziwicie się własnym reakcjom. Może nawet trochę Wam wstyd za samych siebie. Moja przyjaciółka, gdy usłyszała, że jej córka ma RAKA czy tam GUZA MÓZGU, zatkała sobie uszy i powiedziała lekarzowi, że nie chce tego słuchać. Mój mąż się popłakał przy pani doktor. Ja zachowałam zimną krew i spytałam chyba, kiedy Weronika umrze, bo wtedy myślałam, że ona szybko nas opuści, ale później okazało się, że jest bardzo silna i potrafi wygrać. Nie ma powodu wstydzić się tego, jak zareagowaliście na tę wiadomość. Ważne jest jednak, żeby się szybko ogarnąć

jest samotność. Ono naprawdę rozumie, że jest ciężko chore. Widzi i analizuje co się dzieje wokół. Pozwólcie mu o tym mówić głośno i zadawać pytania. Moja córka ma 4,5 roku i rozmawia ze mną czasami o śmierci. To ona zaczęła poruszać ten temat, a miała wtedy trzy latka. Myślałam, że niewiele rozumie, dopóki mi nie powiedziała, że nie wszystkie dzieci wyzdrowieją. To naprawdę mądra dziewczynka.

NIE BĘDZIE RÓŻOWO

Nie będę Was oszukiwała, później będzie coraz trudniej. Leczenie onkologiczne jest koszmarem. To wszystko, co Wam opowiedzieli na ten temat lekarze, to prawda. Wasze dziecko będzie miało mało segmentów, co oznacza bardzo obniżoną odporność. Będzie musiało żyć w izolacji, a Wy razem z nim. Może nie będzie chciało jeść. Moja

NIE MA POWODU WSTYDZIĆ SIĘ TEGO, JAK ZAREAGOWALIŚCIE NA TĘ WIADOMOŚĆ. WAŻNE JEST JEDNAK, ŻEBY SIĘ SZYBKO OGARNAĆ I BYĆ PRZY DZIECKU. MUSICIE MU WYTŁUMACZYĆ WSZYSTKO, CO SAMI WIECIE. POWINIŃCIE ZASZCZEPIĆ W NIM WIARĘ, ŻE MA SZANSĘ NA WYJŚCIE Z CHOROBY. RAK NIE POWINIEN BYĆ TABU.

też się boją tej choroby. Ciągłe jeszcze można spotkać się z opinią, że RAK/nowotwór jest zaraźliwy. Ja się z takim podejściem spotkałam i byłam oburzona na ludzi, którzy tak myśleli, ale dzisiaj już nie jestem. To jest zwyyczajny brak edukacji. Można go zwalczyć, ale nie złością, tylko otwartością i spokojem. Postawcie się po prostu na ich miejscu. Wy też nie wiedzielibyście, jak się zachować na widok łysej głowy. Bo przecież dzieci nie chorują na RAKA. A jeśli nawet chorują, to tylko gdzieś daleko, a nie tak obok. Nasze społeczeństwo wytyka inność palcami,

i być przy dziecku. Musicie mu wytłumaczyć wszystko, co sami wiecie. Powiniście zaszcześcić w nim wiarę, że ma szansę na wyjście z choroby. Ono naprawdę rozumie, że wokół dzieje się coś złego i to Wy jesteście odpowiedzialni za to, żeby dało radę się z tym oswoić. RAK nie powinien stać się tematem tabu. Słowo, które się głośno wypowie, nie jest już takie straszne. Nie ukrywajcie przed dzieckiem, że będzie ciężko. Nie ukrywajcie przed dzieckiem, że będzie bolało. Zapewnijcie je po prostu, że zawsze będziecie przy nim, bo najtrudniejsza w chorobie

córka czasem nie jadła całymi tygodniami. Nie, nie to, że ona jadła mało. Ona nie jadła dosłownie NIC. Musiała być karmiona dożylnie przez wiele dni. Rekord takiego niejedzenia to trzy pełne tygodnie. Innym razem jadła tylko migdały, albo tylko pomarańcze, albo tylko pierogi z mięsem. Pozwoliliśmy jej na to. Przeżyła.

ZADAWAJCIE PYTANIA

Ach, właśnie: Napisałam, że to prawda, co Wam powiedzieli lekarze. No tak, tylko, że



Wy nie rozumiecie ich języka. Zadawajcie im pytania. Nasi lekarze mają anielską cierpliwość i odpowiadają na pytania, nawet STO razy. Pomóc w zrozumieniu medycznego języka mogą też inni rodzice, bo oni już to przerobili. My też nauczyliśmy się, co to są segmenty i hematokryt, Cisplatyna i Vepesid, wiemy z grubsza, czym się różni Nefroblastoma od Neuroblastomy. Wy też się tego dowiedziecie. Spokojnie, to tylko kwestia czasu. Pytajcie –wszyscy chętnie odpowiedzą. Jesteśmy po to, żeby sobie nawzajem pomagać. Umiemy to robić.

MIŁOŚĆ NIGDY NIE PRZEGRYWA

Jesteście na samym początku leczenia i jest Wam bardzo trudno odnaleźć się w nowej sytuacji, ale popatrzcie wokół. Dzieci i rodzice mają uśmiechy na zmęczonych twarzach. Oni dali radę, to Wy też dacie. Na oddziale możecie znaleźć najlepszych przyjaciół na świecie. Ja znalazłam wśród mam chorych dzieci, takie dwie przyjaciółki, których jestem bardziej pewna niż samej siebie. Nie panikujcie, tylko uszy do góry i uśmiech na usta. To pomaga. Piłka jest w grze. Na żalobę zawsze będzie czas. Nie zastanawiajcie się nad tym, kiedy dziecko umrze, tylko zróbcie wszystko, żeby Wasz kolejny wspólny dzień był szczęśliwy. Szczęśliwym można być również na onkologii. Dzieci chore na RAKA też wiedzą, czym jest szczęście. Zresztą większość z nich wyzdrowieje i potem będą bardzo szczęśliwymi i odważnymi ludźmi. Raz, dwa, trzy, wygrasz Ty. Tak czy siak, bo kochasz swoje dziecko, a miłość nigdy nie przegrywa.

Trzymajcie się ciepło.

Joanna, mama Weroniki

INEZ NA DOBRE

INEZ **JEST** WYMARZONYM
I OCZEKIWANYM DZIECKIEM.
ZAWSZE CHCIAŁAM MIEĆ
CÓRECKĘ, ROBIĆ JEJ KITKI,
PLEŚĆ WARKOCZYKI... MIAŁAM
DWÓCH KOCHANYCH SYNÓW,
Z KRÓTKIMI WŁOSAMI :)





**Inez urodziła się w 34. tygodniu ciąży,
trzynastego czerwca 2006 roku...**

UŚMIECH

Radziła sobie wspaniale, po kilku miesiącach wyprzedziła dzieci urodzone o czasie. Kiedy miała rok zaczęła chodzić. Uwielbiała tańczyć i skakać przy muzyce. Samodzielnie jadła, nie mając nawet półtora roku. Pomagała mi w kuchni przy nakrywaniu do stołu. Lubiała zamiatać, karmić swoją młodszą siostrę. Na jej słodkiej buzi zawsze widniał szczęśliwy uśmiech.

I ŁZY

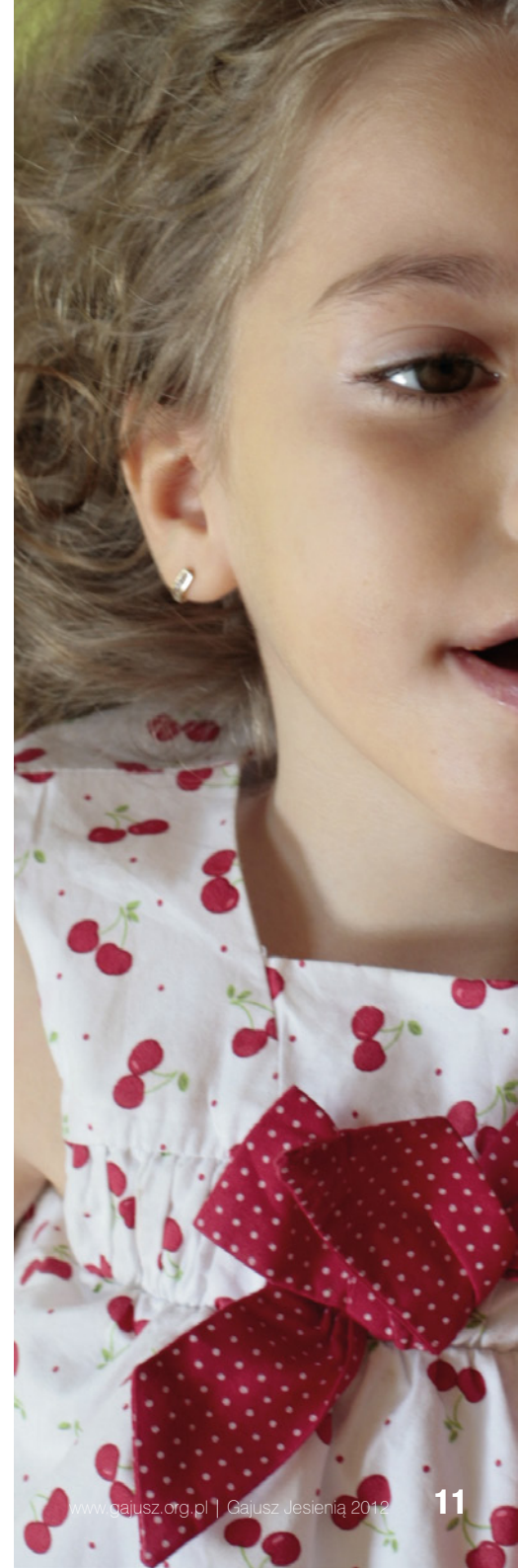
Zaniepokoiło mnie jej ślinienie, bo miała już wszystkie ząbki. W wieku dwóch lat zatrzymał się Jej rozwój – mówiła tylko kilka słów: mama, tata, kaka. Poszłam do specjalistów: laryngologa, logopedy, psychologa. Nie zauważyli nic niepokojącego... Ale ja z każdym dniem bałam się coraz bardziej. Inez zaczęła przewracać się na prostej drodze. Czulałam, że dzieje się coś bardzo, bardzo złego. Upadki powtarzały się. Nie wiedziałam co mam robić, do kogo zwrócić się z prośbą o pomoc. Dowiedziałam się, że na Spornej – w szpitalu dla dzieci – pracuje doświadczona neurolog. Opowiedziałam jej o tym, co mnie niepokoi u córeczki. Zbadala malutką i natychmiast skierowała do szpitala CZMP. Lekarze pobrali płyn mózgowo-rdzeniowy. Niespokojnie czekałam na wyniki – miałam złe przeczucia. Najgorsze. 23 maja 2009 to dla mnie przekłeta

data rozpoznania genetycznej, nieuleczalnej choroby: ceroidolipofuscynozy. Po jakimś czasie dotarło do mnie, że to wyrok dla mojej kochanej Inezki i całej rodziny. Zaczęłam obwiniać wszystkich: męża, siebie, świat... Zadawałam pytania: dlaczego ONA? A nie ktoś inny? Moje pozostałe dzieci nie rozumiały, co to za choroba i jak się skończy, co grozi ich siostrze. Ja też nie wiedziałam przez co Inez będzie przechodzić, ile cierpienia i bólu ją czeka. Z chorobą i problemami byłam sama, zrozpaczona i kompletnie załamana.

I ZNOWU UŚMIECH :)

Pewnego dnia pojawiło się światełko dla mojej Inez, dla mnie... Nawiązałam kontakt z łódzką fundacją. Od września 2011 roku córeczka jest pod całodobową opieką hospicjum dla dzieci, które prowadzi Fundacja Gajusz. Bardzo pomogli Inez i całej naszej rodzinie. Najpierw było to wsparcie psychologiczne i duchowe. Od kiedy stan córeczki się pogorszył, możemy liczyć na pomoc medyczną o każdej porze dnia i nocy, nie wychodząc z domu! Nie jesteśmy już sami. Inez ma 6 lat, jest dzieckiem leżącym, karmionym dojelitowo (taka dziurka w brzuszku, poprzez którą wprowadzana jest rurka prosto do jelita). Moje pozostałe dzieci już rozumieją, co dzieje się z ich siostrą. Wszyscy razem bardzo mi pomagają. Dzięki hospicjum, które opiekuje się córeczką, mam poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Kiedy dowiedziałam się, jak bardzo jest chora, nie wierzyłam, że to możliwe. Dzieci kochamy na dobre i na złe, w zdrowiu i w chorobie. Na zawsze.

Mama Inez





OTWÓRZ MI PROSZE...

ZBUDUJ Z NAMI
HOSPICJUM
DLA DZIECI



OTWÓRZ MI PROSZĘ – MÓWI
KTOŚ BARDZO MAŁY, BEZBRONNY,
SAMOTNY. ZAMKNIĘTE DRZWI,
MAŁA DZIEWCZYŃKA, ROZPĘDZO-
NY CZAS, KILKUOSOBOWA EKIPA
USIŁUJĄCA DOPASOWAĆ KLUCZ
DO ZAMKNIĘTEGO ZAMKA.

TWORZYMY DOM

Trwa remont/budowa stacjonarnego hospicjum dla osieroconych dzieci. Ta długa i smutna nazwa będzie tylko na pieczęcie. W rzeczywistości tworzymy DOM. Prawie skończona jest klatka schodowa. Brakuje barierek o wysokości 90 cm oraz kilku płyt kartonowo-gipsowych. Na początku sierpnia, na parterze została wykopana przepaść o głębokości dwóch metrów. Pomieściła rury, kable, przewody. Już jej nie ma, została zasypiana piaskiem (40 ton podarowała kopalnia Żwiromax), teraz będzie wyrównana suchą

Zosia ma kilkanaście dni, ciężką, wrodzoną wadę genetyczną, przeżyje najwyżej kilka miesięcy – jej samotna mama przestraszyła się opieki nad tak chorym noworodkiem. Mamy nadzieję, że u nas, w obecności pielęgniarki, odwiedzi swoją córeczkę. Zawsze przyjmujemy ją z szacunkiem i zrozumieniem. Dla Zosi dostaliśmy kołyskę.

wylewką zwaną „chudziakiem” – dostaliśmy materiały od PRAWDZIWYCH PRZYJACIÓŁ – jeszcze styropian, folia, wylewka samopoziomująca, wykładzina Forbo oraz Pan Andrzej Duraj, który je wszystkie położy, przyklei, oblistwuje. Towarzyszy nam od czternastu lat. Zawsze możemy liczyć na Kerakoll.

„Nasi więźniowie”, czyli osadzeni z Aresztu Śledczego w Łodzi skuwają stare tynki, żłobią tunele w ścianach pod okablowanie. Pani Ewa Zimna Ziółkowska (502 619 135) nadal jest z nami każdego dnia, negocju-

je ceny, szuka wsparcia dla chorych dzieci, kończy elektrykę oraz serwerownię, zakupioną w bardzo specjalnej cenie, dzięki Wiesławowi Balcerzakowi i Eltrans – Projekt. Gniazodka, włączniki, wyłączniki, czyli osprzęt elektroinstalacyjny przyszedł pocztą od firm: TEMA Przedstawicielstwo firmy GIRA w Polsce i OSPEL S.A. – dokładnie w chwili, kiedy był potrzebny. Jeden telefon do kuriera UPS sprawia, że nie czekamy na najważniejsze przesyłki. Podobnie DHL jest do naszej dyspozycji – to chyba firmy konkurencyjne, ale w sprawach życia i śmierci to nie ma żadnego znaczenia. Nigdy nie nadużywamy tych możliwości. A w techniczno-finansowych labiryntach staramy się ani na chwilę nie stracić z oczu DZIECI

Sanitec Kolo przekaze nam całą ceramikę łazienkową – umywalka musi znajdować się w każdym pomieszczeniu. Potrzebujemy kilku łazienek dla dzieci oraz dla rodziców

i personelu. To wymogi i normy. I 500 m² kafelków – Ceramika Tubądzin i Paradyż oraz sklep Fumino przybyły z pomocą bezzwłocznie – jak zawsze. Zainstalujemy baterie bezdotykowe od firmy Hansgrohe. Otrzymaliśmy już przepiękną kuchnię od CETECO LEANDRE sp. z o.o., na razie czeka w magazynie. Jest korianowa, biała i taka, o jaką prosiliśmy. Pani Agnieszka wykonała domowy, śliczny projekt. Dzieci lubią ciepło – dlatego dostały grzejniki od Vogel&Noot. A ich pokoiki pomalujemy nadzwyczajną farbą fotokatalityczną, która niszczy zarazki, nie szkodząc ludziom,

nawet bardzo małym. Podarował ją Pan Witold Dytrych. Wszystkie firmy pozwoliły nam wybrać kolory i kształty tego, co nam podarowały. Bo życzą Dzieciom i sobie, żeby DOM był nie tylko funkcjonalny, ale także piękny, przytulny, daleki w wyglądzie od szpitala, ale równie bezpieczny i trwały. Oświetlenie to ważny element, dobrze, że ma odpowiednią moc i urodę. Wśród przepaści, tynków i kabli – zagonieni kupiliśmy sprzęt medycznym dla przyszłych mieszkańców, dzięki wparciu finansowemu od Fundacji PZU i Fundacji UPS, a także Sandoz Polska i Segro Poland. Żeby móc kontynuować prace remontowe

Julka ma niespełna dwa latka, urodziła się nieuleczalnie chora, z zespołem wielu wad. Rodzice są bardzo biedni, mieszkają w domu do rozbiórki, bez wody i ogrzewania. Nie potrafili zaopiekować się małą córeczką, która dusiła się, miała napady padaczkowe. Dziewczynka trafiła do Domu Pomocy Społecznej w Sieradzu. Uśmiecha się, lubi czuły dotyk, bardzo płacze, kiedy w nocy jest sama. U nas będzie miejsce dla niej i dla jej mamy, o każdej porze dnia i nocy. Jej łóżeczko jest różowe.

i budowlane potrzebowaliśmy przeróżnych opinii, zgód, pieczętek, projektów. Czasochłonnych, żmudnych, wymagających kwalifikacji i uprawnień. Chcielibyśmy podziękować Łukaszowi Grzymskiemu, Elżbiecie Mirys i Jackowi Frydrysiakowi za pracę niewidzialną dla zwykłych ludzi. To, co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu.

DOBRCZE WIDZI SIĘ TYLKO SERCEM

Teraz pilnie potrzebujemy wykonawców do regulacji nadproży, wylewek, tynków. Każdą osobę, spółkę, przedsiębiorcę prosimy o pomoc, nawet w wykończeniu jednego pomieszczenia. Mamy rzeczy, zabrakło ludzi. Robimy co w naszej mocy, ale bez WAS nie damy rady. Jest środek sezonu, najgorszy czas na ratowanie dzieci, ale druga taka szansa będzie dopiero za dwa lata. Remont musimy zakończyć z początkiem listopada 2012 roku.

To termin składania ofert do NFZu na prowadzenie hospicjum stacjonarnego. Następnym konkursem będzie dotyczył 2015 roku.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEJ CHWILI:

Firma Quick – Mix podarowała nam tynki i wylewki (i to nie koniec ich wsparcia). Pierwszego września – wspaniałe wieści od firmy Caparol Polska: otrzymamy najpotrzebniejsze materiały, farby bezpieczne dla dzieci a także system ociepleń – będzie ciepło i kolorowo! Nazwa wylewki „Jastrych” dla mnie brzmi jak strych. Uczciwie poinformowałam darczyńcę, że strychy to za kilka lat będziemy remontować... Był śmiech:) Od ponad roku prawie wszystkiego uczą mnie mężczyźni. Jest to lekcja nie tylko budowlana. Nigdy nie byłam feministką, ale teraz widzę przeogromne obszary, w których jestem po prostu słabsza, nic nie wiem, nie umiem. I ONI naprawdę są silniejsi, bardziej techniczni i, nawet jeżeli nie okazują wzruszenia, to czyny mówią jednoznacznie, że są wrażliwi.

Tisa Żawrocka

Patryk ma dziesięć lat, w rzeszowskim hospicjum czeka na powrót do Łodzi, bo u nas, na Dąbrowskiego, Mamę miałby zawsze wtedy, kiedy by jej potrzebował. Trzyma się ŻYCIA ze wszystkich sił. Jakby nie chciał umrzeć bez rodziców, którzy nie mogą się nim opiekować, ale bardzo go kochają.

TERAZ PILNIE POTRZEBUJEMY WYKONAWCÓW DO REGULACJI NADPROŻY, WYLEWEK, TYNKÓW. KAŻDĄ OSOBĘ, SPÓŁKĘ, PRZEDSIĘBIORCĘ PROSIMY O POMOC, NAWET W WYKOŃCZENIU JEDNEGO POMIESZCZENIA.



SEGRO
SLOUGH ESTATES GROUP

KERA KOLL

hansgrohe

VitaDiet



DL
celecoleandre

Forbo
FLOORING SYSTEMS

GIRA TEMA

OSPEL

TUBADZIN
CERAMIKA PIĘKNEGO WNETRZA

VOGEL&NOOT

KOLO



CERAMIKA PARADYZ

ELTRANS

DHL

ICHEM
Producent kontraktowy

FUMINO

SANDOZ
A healthy decision

PZU FUNDACJA

CAPAROL

SZKOŁA DOBRA ZAMIAST KWIATKA

TRZECIA EDYCJA

OTWÓRZ MI PROSZĘ – MÓWIĄ PATRYK, JULKA I ZOSIA. CI MALI PACJENCI CZEKAJĄ NA OTWARCIE HOSPICJUM STACJONARNEGO, ICH NOWEGO DOMU. PUKAJĄ DO DRZWI...

W budowie najchętniej pomagają uczniowie i pedagodzy ze szkół – nie tylko łódzkich, Pani elektryk Ewa Zimny-Ziółkowska, małe i średnie firmy, osoby prywatne. Dzielą się, być może dlatego, że rozumieją, co to znaczy strach, niepewność, choroba. Dziękujemy za zakupienie każdej CEGIEŁKI. Nie znamy jeszcze ostatecznych wyników 3 edycji – czekamy na rozliczenia trzynastu szkół. Poniżej dzielimy się tym, to co już wiemy:

W chwili obecnej mamy potwierdzoną sprzedaż

1571 CEGIEŁEK.

Proste mnożenie i już wiemy, że na wykonanie nawierzchni podłogowych przeznaczymy

15 710 PLN.

Partnerami akcji są:



OTO LISTA SZKÓŁ, KTÓRE WZIĘŁY UDZIAŁ W 3. EDYCJI SZKOŁY DOBRA

/// Łódź:

- Szkoła Podstawowa nr 34
- Szkoła Podstawowa nr 35
- Szkoła Podstawowa nr 36
- Szkoła Podstawowa nr 38
- Szkoła Podstawowa nr 51
- Szkoła Podstawowa nr 58
- Szkoła Podstawowa nr 65
- Szkoła Podstawowa nr 71
- Szkoła Podstawowa nr 139
- Szkoła Podstawowa nr 142
- Szkoła Podstawowa nr 169
- Szkoła Podstawowa nr 175
- Szkoła Podstawowa nr 199
- Szkoła Podstawowa nr 203
- Zespół Szkół Stowarzyszenia Oświatowego "Twoja Szkoła"
- Szkoła Podstawowa ABIS
- Gimnazjum nr 1
- Gimnazjum nr 5
- Gimnazjum nr 13
- Gimnazjum nr 15
- Gimnazjum nr 16
- Gimnazjum nr 28
- Gimnazjum nr 30
- XX Liceum Ogólnokształcące
- XXVI Liceum Ogólnokształcące
- XXIX Liceum Ogólnokształcące
- Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 9 w Łodzi

/// Bełchatów:

- Przedszkole Samorządowe nr 2
- Przedszkole Samorządowe nr 6
- Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9
- Szkoła Podstawowa nr 1
- Szkoła Podstawowa nr 12
- Szkoła Podstawowa nr 13

/// Ozorków:

- Szkoła Podstawowa nr 5
- Gimnazjum nr 1

/// Zgierz:

- Gimnazjum nr 1
- Zespół Szkół nr 1

/// oraz:

- Szkoła Podstawowa w Ruściu
- Zespół Szkół Społecznych STO w Warszawie
- Gimnazjum w Wiśniowej Górze
- Szkoła Podstawowa nr 5 w Łasku

DZIĘKUJEMY!!!

Dzięki Wam, hasło

"Samotność nie jest dla DZIECI"

staje się kluczem, który otworzy samotnym,
małym pacjentom, drzwi do ich DOMU.



NaPINka na pomaganie.


Nasze piny też pomagają.

- Można je zamówić – wzory na stronie www.gajusz.org.pl
- kupić na Allegro – Nick: [Hospicjum_Dzieci](#)
- przyjść do siedziby fundacji przy ulicy [Dąbrowskiego 87](#) w Łodzi i zrobić samodzielnie lub wybrać z już istniejących.

Osoby do kontaktu:

Aleksandra Bogusiak 506 151 839

Tisa Żawrocka 722 003 003



*A*licja Topczewska chorowała od 2010 do 2012 roku na ostrą białaczkę limfoblastyczną, która jest wyleczalna w prawie 80% przypadków.

Podczas leczenia najbardziej brakowało Jej tańca. W czerwcu 2012 roku zatańczyła w Teatrze Jaracza, bo...

WSZYSTKO JEST MOŻLIWE

Podczas Dnia Dziecka Ala wyjaśniła czym jest balet: „**to taki taniec, zazwyczaj do wolnej muzyki, z gracją**”.

.....

Fundacja Gajusz pomaga spełniać dziecięce marzenia.



Odszarowanie

SYNERGIA CZYLI BYCIE WOLONTARIUSZEM WIKTORII.
OBECNOŚĆ DLA NIEJ, Z NIĄ, RAZEM. CZASEM PIĘKNIE
DO GRANIC, NIE ZAWSZE ŁATWO.

W RAZIE NAJMNIEJSZYCH ZWĄTPIEŃ WYSTARCZY, ŻE SPOJRZĘ W NIEBIESKIE OCZY WIKTORKI I ONA ODCZARUJE ALBO ZACZARUJE.

Dla niej bywam rękoma, nogami, uszami... Przybliżam świat. Wydawałoby się, że daję, jednak bilans pokazuje, że przede wszystkim otrzymuję.

Z Wiktorią spotkałyśmy się w dzień powszedni i spotkanie było zwykłe, niezwykle zwykłe. Wiktorija jest trzy razy młodszą ode mnie i cztery razy radośniejszą od większości znanych mi dzieci. Ona z wielką mocą zaraża swoją pogodą. Nawet w niepogodę...

Mówią, że z kim się przystaje, takim się staje... Od Wiktorii bije tyle miłości, która ma źródło w MAMIE Mirce.

Pani Mirka to kopalnia wiedzy o Wiktorii, od niej się nauczyłam, jak pracować, być z dzieckiem niepełnosprawnym. Zyskał mój warsztat pracy fizjoterapeuty, ale nade wszystko kontakt z Wiktorią wzbogaca mnie jako człowieka. Bo Wiktorija nie ma rąček, nie ma nóżek, a słyszy dzięki aparatowi słuchowemu, ale ma tyle radości, że mogłaby nią obdzielić cały wieżowiec. Albo park.

Pokój Wiktorii, tęczowe miejsce, gdzie czas znika albo zwalnia – mimo tego, że wszędzie są zegarki, bo Wiktorija je uwielbia. Ona jest dowodem na to, że można być szczęśliwym nawet z trzema czasomierzami. Po prostu "kuka", czyli zegarek, jest niezbędnym elementem pełnej harmonii.

ĆWICZĘ SWOJĄ WYOBRAŹNIĘ I NIE ZASTANAWIAM SIĘ JAK TO MOŻLIWE, ŻE NA 4 M² MOŻNA WYCHO- WYWAĆ AŻ CZTERY LALKI.

Wysyłać je do szkoły, oczywiście po śniadaniu, z kanapką w tomistrze i buziakiem na dobry dzień. Jeździć na koniu, rozmawiając przy tym z trzema osobami – jednocześnie – przez telefon. Można też otwierać i za-

mykać sklep elektroniczny, nie bankrutując przy tym. Jeść na zmianę tort truskawkowy i czekoladowy, nie tyjąc. Turlać się jak naleśnik, pływać na tratwie brzuchem do góry, tonąć w bańkach mydlanych, robić fryzury jakich świat nie widział... i wiele, wiele innych magicznych rzeczy... WSZYSTKO JEST MOŻLIWE.

Dotykam małego, prozaicznego cudu wynikającego z kontaktu z drugim człowiekiem.

RADOŚCIĄ WARTO SIĘ DZIELIĆ. KTOŚ KIEDYŚ WYMYŚLIŁ RYMO- WANĘ: "BO CO MOJE TO I TWOJE, A CO TWOJE TO I MOJE".

Dając jedną, dwie godziny tygodniowo, robiąc zwyczajne rzeczy, otrzymuje się kilogram sensu, 30 dkg magii i łyżeczkę słodyczy bez końca. Zawsze zupełnie niespodziewanie.

Ja mogę tylko podziękować Pani Mirce za to, że jest, i Wiktorii, że mogłyśmy się spotkać.

*Izabela Świątczak,
wolontariuszka*

A JAK BĘDĘ DOROSŁA

DANUTA WAWIŁOW

Jak mi ręce urosną,
jak mi nogi urosną,
jak już będę dorosła
i wysoka jak sosna,
to zostanę, zostanę, zostanę...
no, kim?

To na pewno zostanę **lekarzem!**
Przyjdę w białym fartuchu,
mamie zajrzę do ucha,
tata klepnę po brzuchu,
powiem: „Trzyma j się, zuchu!\",
i zapiszę, zapiszę, zapiszę... no, co?
I zapiszę paskudne lekarstwo!
Co mi płacze i krzyki!
Będę robić zastrzyki!
Będę strasznie się trudzić!
A jak już mi się znudzi,
to zostanę, zostanę, zostanę... no, kim?

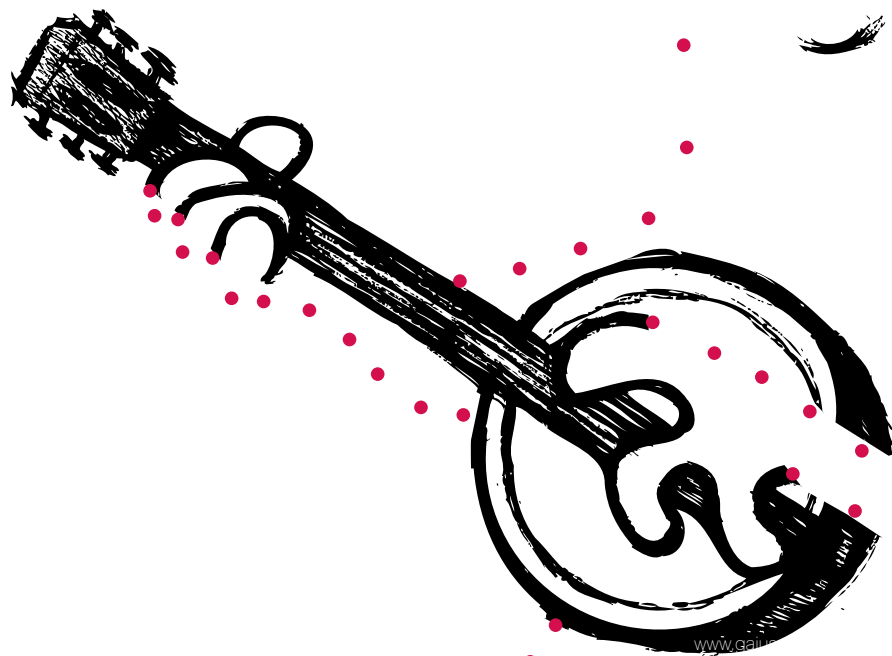
To zostanę okrutnym **piratem!**
Nie posłucham się taty.
Będę strzelać z armaty,
będę w worku pękatym
przechowywać dukaty,
będę straszną mieć brodę i pistolet... i co?
I piracką przepaskę na oku!
Co mi wiatry i burze!
Mogę trwać jak najdłużej!
Niechaj żyją podróże!
A jak nimi się znużę,
to pojedę, pojedę, pojedę... no, gdzie?

To pojedę z powrotem do mamy!



TEJ PAN. CO BANJO
STRUNY NAPINA
JEST BANJO W KROPKI.
NIE TWOJA TO WINA.
LE CZ BANJO CIĘ PROSZĘ:
BANJO DOKŁADNIE
POŁĄCZ TE KROPKI...

**NIECH BANJO
NIE SPADNIE!**



NIGDY NIE ROZMAWIJ Z NIEZNAJOMYM

Na okładce tego kwartalnika, przez las idzie Dziewczynka. Jesienny świat tonie w ozerwieni, jest magiczny, groźny, pełen nierozwiązywalnych tajemnic życia i bezbrzeżnego zachwytu dziecka nad ich istnieniem. Jednak za maluchem podąża mama lub tato – autor zdjęcia. Wszystko jest w porządku, nic złego się nie wydarzy...



Najwięcej nieszczęśliwych wypadków z udziałem dzieci zdarza się w domu oraz w odległości zaledwie kilku kilometrów od niego.

Po raz pierwszy niebezpieczeństwo pojawia się, gdy dziecko zaczyna raczkować, potem chodzić. Wtedy szczególnie trzeba zadbać o to, by należycie zabezpieczyć dom. Nikt nie stworzy pełnej listy zagrożeń, najważniejsze jest myślenie i uważność. Także w sytuacji kiedy coś się stanie.

Na początku zrezygnujmy z obrusów, zabezpieczmy kuchenkę – oparzenia są bardzo groźne i bolesne. Często kaleczą dziecko na zawsze. Zabezpieczmy kontakty, okna. Leki i wszystkie środki piorąco – sprzątające trzymajmy zamknięte lub wysoko, poza zasięgiem dziecka.

Ale to etap pierwszy, najłatwiejszy, prawie pełnej kontroli nad poczynaniami brzdąca. Bardzo ważne jest także przewożenie dziecka w odpowiednim foteliku, nawet jeżeli jedziemy "tylko" do sklepu, na parking, do przedszkola dwie ulice dalej.

Później ciekawość świata i potrzeba ruchu to dwa mechanizmy, które popchną wszystkie dzieci ku granicy ryzyka. A my będziemy musieli wykazać się wyobraźnią oraz dużym talentem pedagogicznym. U starszego dziecka wiedza może zdecydować o jego życiu lub zdrowiu.

W momencie kiedy już nie ma niebezpieczeństwa – które łatwo zażegnać – że syn lub córka zjedzą groźne lekarstwa lub napiją się Kreta, pojawia się prawdziwe zagrożenie: jazda na rowerze lub nartach bez kasku, internet, samodzielne poruszanie się po mieście. Powinniśmy umiejętnie wyposażać dziecko w wiedzę co wolno, jak zareagować jeśli sytuacja staje się groźna. I odwieczne pytanie kiedy pozwolić na pierwszą wyprawę do sklepu, zostanie w domu bez opieki. Nie ma jasnych wytycznych, bo każde dziecko jest inne. Odpowiedzialne albo zupełnie szalone, które ciągle ma kłopoty.

Pewności nigdy nie będziemy mieli, dlatego, że życie nie daje jej nikomu, nawet najlepszym rodzicom. Wystarczy, że zrobimy dostatecznie dużo i sensownie. Przesadny lęk nie jest dobrym doradcą – jest nim miłość, uważność, wiedza i wyobraźnia. Na pewno nie powinniśmy zostawić samej sześciolatki na kilka godzin w domu, dziewięciolatek już poradzi sobie bez opieki, ale powinien znać telefon alarmowy 112 oraz do rodziców, sąsiadów, babci.

Warto omówić prawdziwe, niebezpieczne zdarzenia, zapytać co zrobiłaby nasza córka lub syn. Na przykład: jeżeli zatrzyma się samochód i ktoś poprosi, żeby dziecko podeszło, ma tego nie robić i odejść w kierunku "pod prąd" – samochód raczej nie zacznie cofać.

A jeśli wydarzy się coś złego liczy się czas i umiejętność. Złota godzina – jest to czas, w którym dziecko powinno zostać wyprowadzone ze wstrząsu lub, jeśli wymaga operacji, znaleźć się na stole operacyjnym. Pamiętajmy jednak, że czas „złotej godziny” nie liczy się od momentu dotarcia zespołu do pacjenta, lecz od chwili wystąpienia zagrożenia (wypadku, urazu, utraty przytomności). W pewnych warunkach może się on nieco wydłużyć, ale tylko wtedy, gdy przy poszkodowanym znajdują się osoby potrafiące zachować się w tej trudnej sytuacji i umiejące udzielić pierwszej pomocy. Sztuczne oddychanie, bezpieczna pozycja, masaże serca.

Osobami, które mogą uratować życie DZIECKA jesteśmy my – rodzice. Dlatego powinniśmy umieć udzielić pierwszej pomocy.

Na szczęście jednak, przeważnie będziemy musieli pamiętać gdzie schowaliśmy wodę utlenioną, plastry lub apap :)

Tisa Żawrocka,

konsultacja medyczna: dr. Małgorzata Stolarska



Kancelaria Prawna **FORTAK & KARASIŃSKI**

Serdecznie dziękujemy za opiekę prawną nad działaniami medycznymi Fundacji Gajusz i Hospicjum dla Dzieci.

Czujemy się bezpiecznie w obszarach tysięcy paragrafów, ustaw, zmian w przepisach. Możemy spokojnie pracować na rzecz bardzo chorych, małych pacjentów. Teraz jako *przedsiębiorstwo podmiotu leczniczego*, wcześniej Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – nadal i niezmiennie jako GAJUSZ.

BEZPIECZNIE,
BEZPIECZNIEJ,
FORTAK&KARASIŃSKI

Organizator Targów **redNet Media**

www.rednetmedia.pl

Dziękujemy Firmie redNet Media, organizatorowi Targów Rodzinnych, za możliwość dystrybucji materiałów promocyjno-informacyjnych.

Targi rodzinne to wspiana impreza dla wszystkich rodzin z dziećmi w wieku do 12 lat. Podczas niej będzie można zapoznać się z artykułami, usługami i inicjatywami wspierającymi rozwój dziecka, poznać ofertę żłobków i przedszkoli, dowiedzieć się, jak dbać o dobre samopoczucie naszych pociech i lepszą jakość nauki zarówno w przedszkolu, szkole jak i w domu. ZAPRASZAMY!

TARGI RODZINNE

www.targirodzinne.pl



Dołącz do nas!



Remonty i wykończenia

TREND Dariusz Duda

tel: (666)-550-918

Sprawimy, że Twój remont będzie miał ludzkie oblicze i będziesz po prostu zadowolony. Jesteśmy profesjonalistami, zaufaj nam.

GAJUSZ POLECA

PTAK OUTLET

ŚWIATOWE MARKI - FABRYCZNE CENY

OTWARCIE 13 PAŹDZIERNIKA 2012



Centrum Targowe

PTAK S.A.

www.ptakoutlet.pl

Centrum Targowe PTAK S.A. funkcjonuje na rynku od ponad 20 lat, będąc niekwestionowanym liderem handlu hurtowego w Polsce.

Odwiedza je ponad 6 milionów Klientów rocznie – wśród nich około 30% to nasi wschodni sąsiedzi z Rosji i Ukrainy. W związku z dynamicznym rozwojem firmy Zarząd Centrum Targowego podjął decyzję o realizacji nowej, unikatowej na skalę europejską inwestycji o nazwie Ptak Expo.

Jej pierwszym elementem będzie Ptak Outlet, czyli największy w Polsce sklep outletowy, który w krótkim czasie powinien stać się obiektem ponadregionalnym. Otwarcie zaplanowano na 13 października 2012. Na ponad 33 000 m²

znajdzie się 140 sklepów oferujących odzież najpopularniejszych światowych producentów w fabrycznych cenach.

Kolejne etapy inwestycji Ptak Expo realizowane będą na przestrzeni najbliższych 8 lat. Całość inwestycji oszacowano na ponad 500 milionów Euro. Dzięki niej pracę może znaleźć nawet 50 tysięcy osób!

Równoległe z rozwojem firmy postępuje współpraca z lokalnymi instytucjami. Zaplanowano już pierwsze Targi Pracy dla osób szukających zatrudnienia, rozwijają się także kontakty z mediami i instytucjami charytatywnymi. Efektem tych działań jest również rozpoczęcie wspólnych działań z Fundacją „Gajusz”. Jej wolontariusze kolportują wśród najemców i Klientów Centrum Targowego „PTAK” swój bezpłatny kwartalnik, zaplanowano również szereg akcji mających na celu wsparcie podopiecznych i samej Fundacji.



I L S

Agencja Tłumaczeń

Agencja Tłumaczeń **ILS**

www.tlumaczymy.org

Witaj w świecie tłumaczeń ILS, gdzie do tłumaczeń podchodzimy z czułością, a Twoje potrzeby spotkają się z profesjonalną obsługą najwyższej klasy. Postaw na jakość, poufność, terminowość oraz zawodowstwo w przekładzie niemal wszystkich języków świata.

Farby i Lakiery **CAPAROL**

www.caparol.pl

Firma Caparol, zajmująca się wytwarzaniem profesjonalnych farb i lakierów, oferuje linię produktów E.L.F. Artykuły z tej grupy zostały uznane przez Komitet Ochrony Praw Dziecka za farby przyjazne dzieciom. Co więcej, ich stosowanie przyczynia się do ograniczenia zawartości niezdrowych składników w powietrzu, gdyż farby te zawierają trzydziestokrotnie mniej substancji szkodliwych i lotnych, niż stanowią rygorystyczne wymagania Dyrektywy Unii Europejskiej przewidziane dla roku 2010. W efekcie podczas wysychania farb do powietrza dostaje się praktycznie tylko woda.



Nowatorska linia produktów marki Caparol: „E.L.F. dla zdrowego mieszkania”, otrzymała „Laur Klienta 2011” w kategorii „Odkrycie Roku”.



Fundacja **Piotr i Paweł „Radość Dzieciom”**

www.fundacijapiotripawel.pl

Fundacja powstała z myślą o pomocy dzieciom: chorym, znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej, ale też szczególnie uzdolnionym. Radość zawarta w nazwie to misja fundacji: chcemy nieść radość dzieciom, bo w ich szczęściu jest nasza przyszłość. Fundacja na co dzień pomaga podopiecznym i prowadzi akcję Orzełki, wspierającą dzieci szczególnie uzdolnione. Aby wspomóc fundację, zapraszamy na stronę.

Higiena i dezynfekcja **OSS sp. z o.o.** www.dezynfekcja24.com

Szybkie dostawy środków chemicznych, sprzętu i urządzeń. Doradztwo, profesjonalne szkolenia i prezentacje najnowszych trendów na rynku. Szeroki wybór materiałów pomocniczych takich jak: instrukcje mycia i dezynfekcji rąk, karty charakterystyki, plany higieny, ulotki producentów, katalogi, naklejki, itp.



GAJUSZ POLECA

O NAS JAK NAM POMÓC

Fundacja GAJUSZ posiada **CERTYFIKAT ISO 9001:2008** w zakresie pediatrycznej opieki paliatywnej. Działamy od 20 lutego 1998 roku. Naszym celem jest wszechstronna pomoc przewlekle i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz ich rodzinom. Pomagamy dzieciom długotrwale chorym z terenu województwa łódzkiego. Opiekujemy się głównie pacjentami Kliniki Onkohematologii Szpitala Klinicznego nr 4 im. Marii Konopnickiej w Łodzi. Od 2005 roku prowadzimy Hospicjum Dobre dla Dzieci Ziemi Łódzkiej. Dzięki całodobowej opiece lekarzy i pielęgniarek dzieci nieuleczalnie chore nie muszą przebywać w szpitalach, ale mogą być wśród bliskich, w domu. Po więcej informacji wejdź na: www.gajusz.org.pl

Fundacja Gajusz od wielu lat wspiera chore dzieci i ich rodziny. W dużym stopniu zakres i jakość tej opieki zależy od Państwa pomocy. Uśmiechnięte twarze dzieci, to więcej niż DZIĘKUJĘ.



1% TWOJEGO PODATKU Najważniejszy dla małych pacjentów – stanowi połowę naszego rocznego budżetu. Kiwnij palcem – przekaż 1%. I cudotwórz :) >> **KRS 0000 109 866** <<



PAYPAL & DOTPAY Jeśli zechcecie przekazać darowiznę, zróbcie to on-line. Wystarczy wejść na stronę www.gajusz.org.pl i kliknąć baner dotpay/PayPal.



GAJUSZ W SIECI Możecie też towarzyszyć nam w sieci. Na przykład wysyłając uśmiech. To wbrew pozorom bardzo dużo. Spotkacie nas na serwisach takich jak: **Facebook, Twitter, YouTube, Vimeo.** Wszędzie tu jesteśmy, bo chcemy być tam gdzie Wy



ALLEGRO Nick: **Hospicjum_Dzieci**. Może wśród naszych aukcji znajdziecie przedmioty, których potrzebujecie, lub podarujecie na sprzedaż coś specjalnego, dołączając do grona AlleAniołów



POMOC ŚLUBNA Zakochane Pary, organizując ślub poproście gości o darowiznę zamiast kwiatów – nasi wolontariusze są do Waszej dyspozycji. Zadzwoń po info: **+48 (722) 003 003** lub **(42) 631 00 41**



SZKOŁA DOBRA Z okazji końca roku szkolnego, dzieci mogą wręczyć swoim nauczycielom Laurkę – Cegietkę. Zamiast kwiatka! To 10 zł dla podopiecznych Fundacji. Więcej info: www.szkoladobra.pl



DZIECKA DOM.COM Zajrzyjcie na www.dzieckadom.com i przekażcie dowolną kwotę. Bo samotność nie jest dla dzieci.



To, że mogą Państwo przeczytać historie naszych Wielkich, Małych Dzieci, zawdzięczamy firmie IDS Medical Services Poland. Dziękujemy za bezpłatną dystrybucję kwartalnika.



Farby i Lakiery CAPAROL

www.caparol.pl

Firma Caparol, zajmująca się wytwarzaniem profesjonalnych farb i lakierów, oferuje linię produktów E.L.F. Artykuły z tej grupy zostały uznane przez Komitet Ochrony Praw Dziecka za farby przyjazne dzieciom. Co więcej, ich stosowanie przyczynia się do ograniczenia zawartości niezdrowych składników w powietrzu, gdyż farby te zawierają trzydziestokrotnie mniej substancji szkodliwych i lotnych, niż stanowią rygorystyczne wymagania Dyrektywy Unii Europejskiej przewidziane dla roku 2010. W efekcie podczas wysychania farb do powietrza dostaje się praktycznie tylko woda.



Nowatorska linia produktów marki Caparol: „E.L.F. dla zdrowego mieszkania”, otrzymała „Laur Klienta 2011” w kategorii „Odkrycie Roku”.



Fundacja

Piotr i Paweł „Radość Dzieciom”

www.fundacijapiotripawel.pl

Fundacja powstała z myślą o pomocy dzieciom: chorym, znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej, ale też szczególnie uzdolnionym. Radość zawarta w nazwie to misja fundacji: chcemy nieść radość dzieciom, bo w ich szczęściu jest nasza przyszłość. Fundacja na co dzień pomaga podopiecznym i prowadzi akcję Orzełki, wspierającą dzieci szczególnie uzdolnione. Aby wspomóc fundację, zapraszamy na stronę.

Higiena i dezynfekcja OSS sp. z o.o.

www.dezynfekcja24.com

Szybkie dostawy środków chemicznych, sprzętu i urządzeń. Doradztwo, profesjonalne szkolenia i prezentacje najnowszych trendów na rynku. Szeroki wybór materiałów pomocniczych takich jak: instrukcje mycia i dezynfekcji rąk, karty charakterystyki, plany higieny, ulotki producentów, katalogi, naklejki, itp.



GAJUSZ Z POLECA

Nr rachunku odbiorcy Getin Bank	Nr rachunku odbiorcy 10 1560 0013 2027 0380 6621 0104	Odbiorca: Fundacja GAJUSZ, ul. Piotrkowska 17, 90-406 Łódź	Kwota: PLN
Zleceniodawca: Budowa hospicjum stacjonarnego dla dzieci osieroconych			



Oplata:

nazwa odbiorcy Fundacja GAJUSZ, ul. Piotrkowska 17, 90-406 Łódź	nazwa odbiorcy cd.	nazwa zleceniodawcy	nazwa zleceniodawcy cd.	tytułem Budowa hospicjum stacjonarnego dla dzieci osieroconych	tytułem cd.
nazwa odbiorcy	nr rachunku odbiorcy 10 1560 0013 2027 0380 6621 0104	nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	kwota PLN	tytułem W P	tytułem cd.
Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa					
Pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy					
Oplata:					06

POWÓD / POKWITOWANIE DLA ODBIORCY/NADAWCY

[KLIKNIJ I POMÓŻ]



[KLIKNIJ I POMÓŻ]

OTWÓRZ MI
PROSZĘ...

WEJDŹ NA STRONĘ

WWW.DZIEKADOM.COM

LUB WYPEŁNIJ NA ODWROTCIE

Druk przelewu... I POMÓŻ.

BO SAMOTNOŚĆ NIE JEST DLA DZIECI

O NAS : JAK NAM POMÓC

Fundacja GAJUSZ posiada **CERTYFIKAT ISO 9001:2008** w zakresie pediatrycznej opieki paliatywnej. Działamy od 20 lutego 1998 roku. Naszym celem jest wszechstronna pomoc przewlekle i nieuleczalnie chorym dzieciom oraz ich rodzinom. Pomagamy dzieciom długotrwale chorym z terenu województwa łódzkiego. Opiekujemy się głównie pacjentami Kliniki Onkohematologii Szpitala Klinicznego nr 4 im. Marii Konopnickiej w Łodzi. Od 2005 roku prowadzimy Hospicjum Domowe dla Dzieci Ziemi Łódzkiej. Dzięki całodobowej opiece lekarzy i pielęgniarek dzieci nieuleczalnie chore nie muszą przebywać w szpitalach, ale mogą być wśród bliskich, w domu. Po więcej informacji wejdź na: www.gajusz.org.pl



To, że mogą Państwo przeczytać historię naszych Wielkich, Małych Dzieci, zawdzięczamy firmie IDS Medical Services Poland. Dziękujemy za bezpłatną dystrybucję kwartalnika.

Fundacja Gajusz od wielu lat wspiera chore dzieci i ich rodziny. W dużym stopniu zakres i jakość tej opieki zależy od Państwa pomocy. Uśmiechnięte twarze dzieci, to więcej niż DZIĘKUJĘ.



1% TWOJEGO PODATKU Najważniejszy dla małych pacjentów – stanowi połowę naszego rocznego budżetu. Kiwnij palcem – przekaż 1%. I cudotwórz :) >> **KRS 0000 109 866** <<



PAYPAL & DOTPAY Jeśli zechcecie przekazać darowiznę, zróbcie to on-line. Wystarczy wejść na stronę www.gajusz.org.pl i kliknąć baner dotpay/PayPal.



GAJUSZ W SIECI Możecie też towarzyszyć nam w sieci. Na przykład wysyłając uśmiech. To wbrew pozorom bardzo dużo. Spotkacie nas na serwisach takich jak: **Facebook, Twitter, YouTube, Vimeo.**



Wszędzie tu jesteśmy, bo chcemy być tam gdzie Wy



ALLEGRO Nick: **Hospicjum_Dzieci**. Może wśród naszych aukcji znajdziecie przedmioty, których potrzebujecie, lub podarujecie na sprzedaż coś specjalnego, dołączając do grona AlleAniołów



POMOC ŚLUBNA Zakochane Pary, organizując ślub poproście gości o darowiznę zamiast kwiatów – nasi wolontariusze są do Waszej dyspozycji. Zadzwoń po info: **+48 (722) 003 003** lub **(42) 631 00 41**



SZKOŁA DOBRA Z okazji końca roku szkolnego, dzieci mogą wręczyć swoim nauczycielom Laurkę – Cegietkę. Zamiast kwiatka! To 10 zł dla podopiecznych Fundacji. Więcej info: www.szkoladobra.pl



DZIECKA DOM.COM Zajrzyjcie na www.dzieckadom.com i przekażcie dowolną kwotę. Bo samotność nie jest dla dzieci.